

Zieleniecki K.

Adam Mickiewicz i Pużkin w Odessie.

(Bibl. Warsz. 1858, lipiec).



ADAM MICKIEWICZ I PUSZKIN

W ODESSIE (*).

W **Ruskim Inwalidzie** (Nr. 277. 1857 roku) ogłoszono „Pamiętniki Franciszka Kowalskiego o Puszkynie i Mickiewiczu”, które nasza gazeta wyjęła z XI zeszytu „Biblioteki Warszawskiej” za rok 1857. W Pamiętnikach tych p. Franciszek Kowalski mówi, że w 1825 roku widział w *Odessie* Puszkina z Mickiewiczem biesiadujących przy stole traktyerni. Przyczém opisuje ich powierzchowność. Rzecz tak się ma, że obaj poeci *w tym samym czasie* nigdy w *Odessie* nie byli, a zatem, że się widzieć i ucztować wspólnie tutaj u nas nie mogli.

Puszkina z wyjątkiem podróży odbytej do chersońskiej gubernii dla spadłej szarańczy w miesiącu maju 1824, był stałym mieszkańcem Odessy od wiosny 1823 r. do 30 sierpnia 1824 r. Z wiarogodnych źródeł wiadomo, że w tym dniu opuścił on Odessę jako wydalony ze służby i wysłany ztąd do znakomitych Michałowskich dóbr swęj matki, położonych w pskowskiej gubernii, powiecie opoczkowskim. Zwrócimy tu mimochodem uwagę, że jechał z Odessy według przepisanej marszruty, którą polegając na raporcie gubernatora miasta Odessy hrabiego Guriewa, złożonym hrabiemu (potém księciu namiestnikowi) M. S. Woroncowski, *nie przypada na Kijów*. Marszruta przedstawia następującą drogę: Mikołajew, Elizabetgród, Kremieńczug, Czernichów i Witebsk. Do Pskowa nasz poeta przybył 9 sierpnia (1824). Potém

(*) „Ruski Inwalid“ w przekładzie dał w swoich kolumnach ustęp o Mickiewiczu i Puszkynie, któryśmy ogłosili w naszym piśmie jako wyjątek z Pamiętników Franciszka Kowalskiego. *Odesski Wiest*. w Nr. 11 r. b. umieścił uwagi w tym przedmiocie K. Zielenieckiego, które dosłownie *Ruski Inwalid* w Nr. 44 z r. b. ogłosił. Te uwagi w wiernym przekładzie czytelnikom podajemy.

Przypis. Red. B. W.

Puszkina ani razu przez ciąg życia swego nie był tak w Bessarabii, jak i w Noworossyjskim kraju. Małorossyją teraz widział tylko w przejeździe przez pultawską gubernię.

O pobycie w Odessie Adama Mickiewicza i Józefa Jeżowskiego, będących wówczas kandydatami wileńskiego uniwersytetu można powziąć dostateczne wiadomości z akt ich (1825. N. 21), znajdujących się w archiwum Riszeliowskiego liceum. Wyjmujemy co ważniejszego.

W końcu miesiąca sierpnia 1824 roku, kiedy jak wiadomo, skończyło się śledztwo co do tak zwanego „filaretowskiego stowarzyszenia”, Mickiewicz i Jeżowski wraz z ośmiu innymi młodemi współtowarzyszami, jako członkowie tego stowarzyszenia, zostali wezwanymi do Petersburga. Zadecydowano wszystkich poumieszczać na naukowych posadach w różnych rosyjskich guberniach. W Petersburgu minister Narodowego Oświecenia A. S. Szyszków otrzymał od kandydatów Mickiewicza i Jeżowskiego podania o chęci służenia. Obaj prosili o umieszczenie w Odessie w liceum Riszeliowskiego.

Wypada zwrócić uwagę, że przy ich wyprawieniu z Wilna do Petersburga, kurator wileńskiego uniwersytetu N. N. Nowosilców wręczył im listę, a w liście przy każdym nazwisku zanotował, co kto może wykładać. Przy nazwisku Mickiewicza powiedziano, że „mógłby wykładać literaturę starożytnych języków i estetykę w niemieckim, francuzkim, łacińskim i rosyjskim językach”. Zgodnie też z tą opinią polecono z ministerstwa kuratorowi liceum Riszeliowskiego hrabiemu Janowi Józefowi Witte umieścić w tym naukowym zakładzie Mickiewicza i Jeżowskiego z tytułem nauczycieli tych przedmiotów, w których są uzdolnieni i wyznaczyć im pensye. Pensye te hr. Witte ustanowił od 600 do 750 rub. ass.

W Petersburgu Mickiewiczowi i Jeżowskiemu ze względu na ich stan ubogi, udzielono prócz kosztów pocztowych do Elizabetgradu na wydatki podróży każdemu po 300 rubli ass. Udali się więc do Elizabetgradu, gdzie się znajdowała podówczas główna kwatera hr. Witte, dowodzącego niezależnie od kuratorstwa wojskami rozlokowanymi w tym kraju i gdzie obaj kandydaci przedstawili się swojej nowej zwierzchności. Z akt pokazuje

się, że Mickiewicz i towarzyszy jego przybyli do Odessy i przedstawili się w liceum w lutym 1825 roku. Tu z polecenia kuratora udzielono im kwatery w gmachu liceum i pozwolono używać stołu na równi z drugimi nauczycielami. Wielu dawniejszym wychowankom liceum pozostał w pamięci ten pokój, w którym mieszkał Mickiewicz (1).

Mieszkając w liceum, ani Mickiewicz, ani Jeżowski nie pełnili obowiązków i nic nie wykładali. Przyczyną tego był brak wakujących posad. Być może, że i dlatego, iż wkrótce po ich przybyciu do Odessy, mianowicie w miesiącu marcu tegoż roku 1825 otrzymano co do Mickiewicza i Jeżowskiego Najwyższy rozkaz, świadczący o wspaniałomyślności i łasce cesarza Alexandra I. W rozkazie tym powiedziano, „nie pozostawiając Mickiewicza i Jeżowskiego w służbie w liceum Riszelięgo” i w ogóle w południowych guberniach „umieścić ich w innych rosyjskich guberniach według własnego ich wyboru, i w takich rodzajach służby, jakich zażądata sami, również „ze względu na ich stan ubogi udzielić potrzebny ku temu zasilek”. I Mickiewicz i Jeżowski objawili chęć przyjęcia służby w Moskwie: pierwszy w tamtejszem archiwum ministerstwa Spraw zewnętrznych, a drugi w uniwersytecie, do katedry starożytnej literatury. Jedno i drugie uznanem było przez zwierzchników archiwum i uniwersytetu za niemożliwe. Zarządzający ówczesnem kollegium Spraw zewnętrznych tajny radca Didów zawiadomił, że „dla wielkiej liczby osób zostających w biurze, wspomnionego archiwum, nie znajduje sposobności umieszczenia przy niem kandydata Mickiewicza, tém więcéj, że archiwum nie posiada zbywających funduszków, z którychby można było wyznaczyć Mickiewiczowi najmniejszą placę”. W uniwersytecie odpowiedzieli, że Jeżowski „może być przyjętym do niego tylko pod tym warunkiem, pod jakim wstąpili weń kandydaci wileńskiego uniwersytetu Budrewicz i Pietraszkiewicz, to jest może być przyjętym tylko na listę kandydatów, tak jednak, aby z czasem zająć mógł Jeżowski posadę nauczycielską

(1) W starym gmachu liceum, na ostatniem piętrze, na prawo od wejścia po schodach.

w jakimś bądź gimnazjum moskiewskiego okręgu. Na nowe z tego względu zapytanie przez ministerstwo Narodowego Oświecenia za pośrednictwem hr. Witte i zarządu liceum, Mickiewicz objawił chęć służenia w kancelaryi moskiewskiego wojennego generał-gubernatora księcia Wł. Golicyna. Jeżowski przyjął propozycją uniwersytetu, a polegając na Najwyższem pozwoleniu co do dowolnego wyboru miejsca, prosił o zamieszczenie w samej Moskwie a nie w okręgu. Na tém się też rzecz skończyła. Korrespondencya o przeniesieniu Jeżowskiego trwała do miesiąca sierpnia (1825 r.), aż się udał do Moskwy, gdzie zostając przy uniwersytecie, zjednał sobie rozgłos niemały.

Korrespondencya co do pomieszczenia Mickiewicza ciągnęła się daleko dłużej. Świadectwo na przejazd z Odessy do Moskwy, pocztowa ceduła ze względu form skarbowych, 161 rub. jako koszt na dwa konie pocztowe, 300 rub. na wydatki w podróży, zostały wydane Mickiewiczowi 12 listopada (1825). Niezawodnie, jak wnosimy, w jesieni tegoż 1825 roku znakomity poeta był w Krymie, gdzie też napisał swoje „Sonety krymskie.“ Piątą z jego Sonetów ma za przedmiot „Widok gór ze stępów Kozłowa.“ Zatem poeta dostał się do Krymu łądem. Lecz tu można zrobić i drugie przypuszczenie. Czy nie zwiedził on klasycznej Taurydy pod koniec listopada 1825 r. i nie skierował dlatego drogi do Moskwy na Cherson i Perekop? Zaufanie zwierzchności i swoboda jazdy, dawały mu prawo do tego.

Takim sposobem p. Franciszek Kowalski myli się, jak z tego się pokazuje, utrzymując, że widział, jak „1825 roku Puszkini i Mickiewicz biesiadowali przy stole w jednej z odesskich traktierni.“ Nigdy oni razem w jednym i tym samym czasie w Odessie nie byli: powtarzamy, Puszkini wyjechał stąd 30 sierpnia 1824 r. a Mickiewicz tu przybył w pół roku później. Osobiście się poznać obaj poeci nie mogli wcześniej, jak w Moskwie jesienią 1826 r., kiedy Puszkini, po sześćo-letniej nieobecności, pierwszy raz pokazał się w dawniej stolicy.

K. Zieleniecki.



F

8849